

## **Streszczenie. Katecheza III. Ks. Jan Orzeszyna. Miłosierdzie Boże źródłem nadziei**

W adhortacji apostolskiej *Ecclesia in Europa* z 2003 r., Jan Paweł II pisze, że Europa przeżywa silny kryzys tożsamości. Wśród przejawów tego kryzysu wymienia zjawisko przedstawiania kultury europejskiej z pominięciem wkładu chrześcijaństwa, a co za tym idzie, całkowite wyeliminowanie roli religii z życia społecznego. Narasta przekonanie, że to niewiara jest czynnikiem naturalnym, a wiara wymaga uwierzytelnienia.

### **• utrata nadziei**

Jan Paweł II zauważa, że współczesnego człowieka coraz częściej ogarnia poczucie osamotnienia, wewnętrznej pustki, utraty sensu życia, jak również lęk przed przyszłością. Jednym z wyrazów i owoców tej egzystencjalnej udręki jest dramatyczny spadek liczby urodzeń dzieci, spadająca liczba zawieranych związków małżeńskich, a także zmniejszenie się liczby powołań do kapłaństwa i życia zakonnego. W ich myśleniu jest zawsze miejsce na pytanie: a co będzie, jak mi nie wyjdzie, czy zmienię zdanie? Przy takim nastawieniu do życia rośnie indywidualizm i egocentryzm. Ludzie zamykają się w sobie, w swojej samowystarczalności. Słabną więzi rodzinne. Dostrzega się coraz mniej przejawów solidarności międzyludzkiej. Tym co najbardziej niepokojące dla współczesnych społeczeństw jest – zdaniem Jana Pawła II – utrata nadziei na to, że może być lepiej, że coś może się zmienić. Jedną z przyczyn gaśnięcia nadziei jest dążenie do narzucenia antropologii bez Boga i bez Chrystusa. Takie myślenie prowadzi do tego, że uważa się człowieka za „absolutne centrum rzeczywistości, każąc mu w ten sposób wbrew naturze rzeczy zająć miejsce Boga, zapominając o tym, że to nie człowiek czyni Boga, ale Bóg czyni człowieka”. Najbardziej jaskrawą i niepokojącą oznaką gaśnięcia nadziei we współczesnym świecie jest to, co nazywa się kulturą śmierci. W pojęciu tym kryje się wykorzystanie ludzkiego umysłu i zdolności do zadawania śmierci człowiekowi.

### **• ratunek w Miłosierdziu Bożym**

Jan Paweł II wielokrotnie podkreślał, że źródłem nadziei dla każdego grzesznika jest Miłosierdzie Boże. Bóg jest miłosierny, pierwszy wychodzi naprzeciw grzesznego, poranionego człowieka. Miłosierdzie Boże to Jego miłujące serce, Jego ból z powodu nędzy moralnej grzesznika, ale to zarazem Jego bezinteresowne wyjście ku niemu i pełne czułości pochylenie się nad nim i wierne trwanie przy nim, aby się nawrócił i był zbawiony.

### **• potrzeba świadków Bożego Miłosierdzia - nadziei**

Jan Paweł II podczas poświęcenia sanktuarium Miłosierdzia Bożego w krakowskich Łagiewnikach powiedział: „Jak bardzo dzisiejszy świat potrzebuje Bożego Miłosierdzia! Na wszystkich kontynentach z głębin ludzkiego cierpienia zdaje się wznosić wołanie o miłosierdzie. Tam, gdzie panuje nienawiść i chęć odwetu, gdzie wojna przynosi ból i śmierć niewinnych, potrzeba łaski miłosierdzia, które koi ludzkie umysły i serca i rodzi pokój. Gdzie brak szacunku dla życia i godności człowieka, potrzeba miłosiernej miłości Boga, w której świetle odsłania się niewypowiedziana wartość każdego ludzkiego istnienia. Potrzeba miłosierdzia, aby wszelka niesprawiedliwość na świecie znalazła kres w blasku prawdy”.

Zdaniem Jana Pawła II niezbędna jest wyobraźnia miłosierdzia, aby dostrzec obok siebie brata. Nie można zapominać, że cechą charakterystyczną wyobraźni miłosierdzia jest nie tylko skuteczność pomocy, ale nade wszystko bycie bliźnim dla cierpiącego człowieka, solidaryzowanie się z nim. Tylko wówczas, gdy człowiek przemienia się wewnętrznym, dociera do miłości Ojca i tylko wtedy ludzkie miłosierdzie jest miłością miłosierną. Chrystus pokazał, że postawa miłosierdzia zobowiązuje do ofiarowania siebie potrzebującym. Ludzie ciesząc się darem wyobraźni miłosierdzia tworzą cywilizację miłości i dobra.